

TEATR

ZIEMI LUBUSKIEJ

Dyrekcja i kierownictwo artystyczne

STANISŁAW CEGIELSKI

A. MAKARENKO

Poemat  
Pedagogiczny

P R O G R A M

ZIELONA  
GÓRA  
1 9 5 3

# A. MAKARENKO

## Poemat Pedagogiczny

Sztuka w 4 aktach

Dramatyzacja *M. Stechlik* — Tłumaczenie *K. Dejmek*

Antoni Siemionowicz Makarenko — kierownik  
kolonii im. Gorkiego . . . . .  
Katarzyna Antonowna wychowawczyni  
Bregel  
Kalina Iwanowicz Serdiuk — kier. gospodarczy  
Chałabuda — przewodniczący Komisji Pomocy  
dla Nieletnich . . . . .  
Musij Karpowicz — kulak . . . . .  
Burun . . . . .  
Łapoc . . . . .  
Mateusz . . . . .  
Wierszniew . . . . .  
Kuźma . . . . .  
Antoni . . . . .  
Kostek . . . . .  
Pierec . . . . .  
Marusia . . . . .  
Natasza . . . . .

Karol Hruby —  
Barbara Martynowicz —  
Amelia Szymańska —  
Stanisław Cynarski —  
Jerzy Próchnicki —  
Andrzej Romańczak —  
Brunon Bukowski —  
Jan Przyłuski —  
Tomasz Brzeziński —  
Adam Kurczyna —  
Józef Michalcewicz —  
Eugeniusz Szatkowski —  
Elżbieta Pasierbówna —  
Teresa Kwaśniewska —  
Maria Szczerkowska —  
Maria Zakrzewska —

*(Burmistrz)*

*(Caryzyski)*

Reżyseria: *Ryszard Szerzeniewski*

Scenografia: *A. Stankowski*

Kierownik Administracyjny:  
*Andrzej Romańczak*

Inspicjent:  
*Józef Michalcewicz*

Oświetlenie:  
*Władysław Lisowski*

Brygadier sceny  
*Alojzy Götz*

Pracownia modelarska  
*Iwona Karwowska*

Pracownia krawiecka:  
*Olimpia Godlewska*

Pracownia malarska  
*Antoni Pucilowski*

Czas w którym przebiegają zdarzenia zamknięte w formie scenicznej z powieści „Poemat Pedagogiczny“, to okres bezpośredni po Wielkiej Rewolucji Październikowej. Okres bardzo ciężki. Młody, organizujący się kraj socjalizmu wyniszczony rządami caratu wojną i partyzantką, pełen nędzy, nieszczęśliwych, wygłodniałych i zdemoralizowanych dzieci pozbawionych opieki domu i rodzin.

Stanoło wielkie zadanie przed młodym rządem, zadanie wychowania tych dzieci na dzielnych obywateli kraju. Jednym z tych, którzy podejmują się tej pracy nad młodzieżą, to zmarły przed czternastu laty, dnia 1 kwietnia 1939 roku Antoni Siemionowicz Makarenko — jeden z niewielu pedagogów, który znajduje właściwą nową drogę wychowawczą, najbardziej odpowiadającą okresowi budującego się socjalizmu.

Przewodnią ideą sztuki, która jednak w dużej mierze odbiega od powieści nie tracąc nic z istotnych wartości, jest walka Makarenki i jego współpracowników o stworzenie z luźnej grupy bezdomnych dzieci wrogich sobie i nienawistnych — mocnego, świadomego swych zadań kolektywu.

U podstaw tej walki leży istotne założenie nowej pedagogii, wyznaczającej kolektywowi przodującą rolę w wychowaniu człowieka, która w momencie podniesienia kurtyny jest jeszcze w sferze teorii, a która w trakcie rozwoju wypadków wykaże właściwe jej wartości na żywym materiale, wykazującym, że nowa socjalistyczna metoda wychowania człowieka zamyka się w dewizie: „przez kolektyw dla kolektywu“.

W warunkach bardzo ciężkich materialnie kilku chłopaków prześlanych Makarence przez władzę porządku publicznego, tworzy luźną gromadę, której jednostki w postępowaniu wykazują przede wszystkim bezwzględny egoizm i interes osobisty. Jedyna nić, która ich wiąże to instynkt gromady wykołajeńców w sensie negatywnym. Jeśli ci włóczędzy, złodzieje reagują wspólnie, to w obronie bezprawia, które pozwala im prowadzić takie, a nie inne życie. Porywająca wiara w człowieka, wielki socjalistyczny optymizm pozwala Makarence stworzyć z tej gromady — ludzi wartościowych, drogą doprowadzenia chłopaków do wspólnej zorganizowanej pracy, poprzez wprowadzenie karność i poczucie obowiązku. W jego poczynaniach widzi się wiarę, że ci przestępcy staną się w przyszłości pożytecznymi budowniczymi socjalizmu, ludźmi pełnymi entuzjazmu i radości życia.

W trakcie pracy nad tą młodzieżą, Makarenko uczy ich stawiać zawsze dobro kolektywu ponad własne. Gromada wykołajeńców przetwarza się w kolektyw, złożony z ludzi, którzy zawsze potrafia wybrać najwłaściwszą linię postępowania. Środkami do celu są wszystkie działania wychodzące z potrzeb kolektywu a konieczne dla życia kolektywu.

Nawet uderzenie w twarz Buruna wyjaśnia zbliżenie się do kolektywu samego Makarenki, przez jego działanie ludzkie — a nie formalne. Było to wydarzenie niepedagogiczne — ale tylko wydarzenie, akt ludzkiego gniewu — a nie metoda, metoda która by nakazywała Buruna, jako niepoprawnego członka kolonii oddać do domu poprawczego z wyciągnięciem wszelkich konsekwencji formalnych.

Sztuka ta może wystarczać jako repertuar teatrom na długie czasy, a w świetlicach winna być przepracowana jako środek wychowawczy, który w swej pracy wyjawia istotę kolektywu tj. jego siły, potęgę w budownictwie socjalistycznym — bezpośrednio na samych członkach zespołu wykonującego tę sztukę.

Stanisław Cegiełski.